Julian Przyboś

Nierzyte dzieło

Ukazało się trzecie wydanie książki Stanisława Ossowskiego „O podstawach estetyki". Wyznakomity uczony, jeden z najbardziej ~~[illegible]~~ wybitnych umysłów twórczych wśród naszych ~~[illegible]~~ ~~współczesnych~~ humanistów dał dzieło nierzyte. Nie znam w języku polskim książki naukowej o takim zakroju. Ossowski jest ona owocem trzydziestu lat ~~[illegible]~~ osobistych doświadczeń, rozmyślań i studiów nad dziełami sztuki. Zawiera więc w sobie wnioski z osobistych przeżyć estetycznych w zetknięciu z dziełami różnych rodzajów sztuki z rozległą wiedzą historyczną i socjologiczną, tak, że pytanie: czym jest wartość estetyczna rzucone zostało na sto ogólnych zagadnień kulturowych.

Nie jest to więc jeszcze jedna książka z dziedziny estetyki stresczająca, jak to zazwyczaj z książkami profesorskimi bywa, dotychczasowe teorie estetyczne, ale, aby zwolniwszy się sta książek setną pierwszą, coś tam rozwinąć lub uzupełnić. Nie jest to również wykład jeszcze jednej, nowej ~~teorii~~ definicji sztuki wartości estetycznej, ~~przeciwstaw~~ jeszcze jednej koncepcji przeciwstawiającej się dotychczasowym teoriom estetycznym.

Ossowski, wrażliwy odbiorca dzieł sztuki, ~~wyszedł od~~ zaczął od badania konkretnych faktów, od obcowania ~~z~~ ~~sztuką~~ dziełami: z tworami poezji, ~~literatury piękna~~, malarstwa, rzeźby, architektury, muzyki, teatrem, ~~teatru~~, kina, filmem. Dopiero ~~na tych~~ ~~nadotrzeć~~ ~~[illegible]~~ nie przyjął z góry żadnego z tych dziesięciu różnych ergoto spurcznych systemów estetyki, genesa jego książki była empiryczna. „Przez analizę takich konkretnych i najbardziej różnorodnych przedmiotów – od skrzydeł motylich do „Boskiej komedii", od rysunków egipskich do oper wagnerowskich, od portretów Rembrandta do bezprzedmiotowego kubizmu będziemy się starali wydobyć naznaczone czynniki estetycznych wartości i w ten sposób zdobyć materiał do dalszych rozważań" – pisze we wstępie.

Podziwiać trzeba rozpiętość wrażliwości estetycznej autora

~~wstępy~~

V Nie pamiętam, ~~jakie echo wywołało to dzieło~~ jak przyjęto ~~wkrótce~~ poprzednie wydania i nie wiem, czy nasi historycy i ~~teoretycy~~ sztuki ocenili należycie to dzieło, ale wiem napewno jedno: w minionym okresie ~~kultu jednostki~~ "kierunek" musiała ~~być~~ w tej sytuacji przemilczana. Bez dogłębnej analizy podstawowych pojęć estetycznych, opierała się na doświadczeniu i tym samym przeciwstawiała się wszelkiemu ~~schematyzmowi i~~ ~~dogmatyzmowi i wulgaryzacji~~ w nauce o ~~sztuce~~ wartościach estetycznych.